

Wyrok z dnia 5 sierpnia 2008 r.

I UK 44/08

Nie zachodzi nieważność postępowania apelacyjnego (art. 379 pkt 4 k.p.c.) z tego powodu, że w składzie sądu wezwanego (art. 235 k.p.c.) brał udział sędzia, który orzekał w sądzie pierwszej instancji.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 sierpnia 2008 r. sprawy z odwołania Grzegorza M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi Wojewódzkiemu w B. o emeryturę, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 października 2007 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 18 maja 2007 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Suwałkach oddalił odwołanie Grzegorza M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału Wojewódzkiego w B. z dnia 20 lutego 2007 r. odmawiającej wnioskodawcy przyznania prawa do emerytury. Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony legitymuje się stażem wynoszącym 30 lat, w tym 25 lat, 9 miesięcy i 20 dni pracy nauczycielskiej. Z treści świadectwa pracy wnioskodawcy wynika, że stosunek pracy został z nim rozwiązany w trybie art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 ze zm.) wskutek orzeczenia przez lekarza utraty zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy. W związku z tym, Sąd pierwszej instancji uznał, że skoro do rozwiązania stosunku pracy nie doszło na wniosek ubezpieczonego, to nie spełnił on przesłanek wymienionych w art. 88 Karty Nauczyciela, a zatem nie może skutecznie ubiegać się o przyznanie mu prawa do emerytury nauczycielskiej.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 30 października 2007 r. [...] oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd odwoławczy, dzieląc w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmując je za własne, w pierwszej kolejności uznał za niezasadny zarzut nieważności postępowania. Wskazał, że co prawda ubezpieczony występował przed Sądem Okręgowym bez udziału profesjonalnego pełnomocnika oraz został uznany przez biegłych za niepełnosprawnego w stopniu umiarkowanym na stałe, to jednak nie stanowi to przesłanki przyjęcia nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. Ubezpieczony stawiał się osobiście na rozprawie przed Sądem Okręgowym, popierał swoje odwołanie oraz złożył wyjaśnienia, miał więc możliwość obrony swoich praw, gdyż brał czynny udział w postępowaniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nieuzasadnione okazały się także pozostałe zarzuty apelacji dotyczące naruszeń przepisów postępowania. Wnioskodawca nie cierpi na żadnego rodzaju zaburzenia psychiczne, a w czasie postępowania nie wykazał się nieporadnością. Wprawdzie nie składał żadnych wniosków dowodowych, ale z urzędu dopuszczono dowody dla ustalenia zasadności odwołania (art. 468 § 1 i 2 k.p.c.). Zdaniem Sądu odwoławczego, zeznania słuchanych uzupełniająco w postępowaniu apelacyjnym świadków (Grzegorza U. i Jadwigi D.) jednoznacznie wskazują, że stosunek pracy z wnioskodawcą nie został rozwiązany na jego wniosek, lecz z powodu uznania go za niezdolnego do pracy. Sąd odwoławczy wywiódł, że skoro wnioskodawca, chcąc uzyskać prawo do emerytury już pod koniec 2006 r., gromadził niezbędne dokumenty, a nawet uzyskał ze szkoły druk w sprawie przejścia na emeryturę, to z pewnością wiedział, iż w celu spełnienia ustawowych przesłanek prawa do emerytury niezbędne jest rozwiązanie stosunku pracy na jego wniosek.

Wyrok Sądu Apelacyjnego ubezpieczony zaskarżył w całości skargą kasacyjną, zarzucając nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.) wskutek naruszenia art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., w związku z art. 235 zdanie drugie i art. 239 zdanie pierwsze k.p.c., polegającego na przeprowadzeniu w drodze pomocy sądowej dowodu z zeznań świadków, przez sąd wezwany, w skład którego wchodził sędzia biorący udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia w pierwszej instancji. W uzasadnieniu skargi ubezpieczony podniósł, że w trakcie postępowania Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z zeznań świadków i polecił przeprowadzenie tego dowodu Sądowi Okręgowemu w Suwałkach. Posiedzeniu Sądu Okręgowego w dniu 20 września 2007 r. przewodniczył sędzia, który brał udział w wydaniu zaskarżonego apelacją wyroku z

dnia 18 maja 2007 r. Ubezpieczony podniósł, że sędzia wyznaczony i sąd wezwany mają w zakresie zleconego im postępowania dowodowego prawa przewodniczącego i sądu orzekającego, a sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia (art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c.). Wyłączenie z mocy ustawy od udziału w sprawie - według skarżącego - oznacza niemożność dokonywania przez sędziego jakichkolwiek czynności, niezależnie od rodzaju posiedzenia (rozprawa, posiedzenie niejawne) i od pełnionej funkcji (przewodniczący, członek składu sądu, także działający jako sędzia wyznaczony, sędzia działający w ramach sądu wezwanego, sędzia dokonujący czynności z zakresu zabezpieczenia dowodów, sędzia przeprowadzający postępowanie pojedyncze).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 11 września 2007 r. Sąd drugiej instancji, uwzględniając wniosek ubezpieczonego, dopuścił dowód z zeznań świadków, przy czym postanowił przeprowadzić go w drodze pomocy sądowej przez Sąd Okręgowy w Suwałkach (Sąd, który orzekał w pierwszej instancji). W wykonaniu odezwy Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy w osobie SSO Jolanty K., która brała udział w wydaniu wyroku Sądu pierwszej instancji, przeprowadził w dniu 20 września 2007 r. posiedzenie, na które stawił się ubezpieczony wraz z pełnomocnikiem (radcą prawnym). W trakcie posiedzenia pełnomocnik ubezpieczonego nie zgłosił żadnych „wniosków formalnych i dowodowych”, a po odczytaniu treści protokołu posiedzenia, został on podpisany przez świadków, ubezpieczonego i jego pełnomocnika, bez żadnych uwag. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 30 października 2007 r. obecny był ubezpieczony oraz jego pełnomocnik, który popierał apelację i wniósł o przesłuchanie wnioskodawcy w charakterze strony. Po złożeniu sprawozdania przez sędziego sprawozdawcę wnioskowany dowód został przeprowadzony. W trakcie tej rozprawy ani ubezpieczony, ani jego pełnomocnik nie wnosili zastrzeżeń co do sposobu wykonania odezwy przez Sąd Okręgowy.

Zgodnie z art. 379 pkt 4 k.p.c., nieważność postępowania zachodzi, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Skarżący upatruje nieważności postępowania (w postępowaniu apelacyjnym) w tym, że posiedzeniu Sądu Okręgo-

wego w dniu 20 września 2007 r. (w wykonaniu odezwy Sądu drugiej instancji) przewodniczył sędzia, który brał udział w wydaniu wyroku Sądu pierwszej instancji. Pogląd prezentowany w skardze nie jest trafny. Przepis art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. stanowi, że sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia (także w sprawach o ważność aktu prawnego z jego udziałem sporządzonego lub przez niego rozpoznanego oraz w sprawach, w których występował jako prokurator). Zakaz ten dotyczy wyłącznie sytuacji, w której sędzia brałby udział w rozpoznaniu środka zaskarżenia, który został wniesiony od orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego. W szczególności, w wyroku z dnia 1 lipca 1999 r., I PKN 132/99 (OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 686), Sąd Najwyższy stwierdził, że wydawanie zarządzeń z tytułu sprawowanej funkcji przewodniczącego wydziału przez sędziego sądu niższej instancji, który nie uczestniczył w wydaniu zaskarżonego wyroku, nie powoduje jego wyłączenia z mocy samej ustawy od udziału w rozpoznaniu sprawy w wyższej instancji. Podobnie we wcześniejszym wyroku z dnia 10 listopada 1998 r., I PKN 362/98 (OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 787), Sąd Najwyższy wywiódł, że wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy na podstawie art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. dotyczy tylko sytuacji, gdy w drugiej instancji miałby on rozpoznawać środek zaskarżenia od orzeczenia, w którego wydaniu brał udział w pierwszej instancji. W postanowieniu z dnia 16 grudnia 2005 r., II PZ 45/05 (OSNP 2006 nr 21-22, poz. 332) Sąd Najwyższy podtrzymał to stanowisko, stwierdzając, że przepis art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. nie odnosi się do udziału sędziego w wydaniu orzeczenia w postępowaniu dotyczącym badania dopuszczalności skargi kasacyjnej. Podobnie w wyroku z dnia 23 listopada 2006 r., II UK 93/06 (OSNP 2007 nr 23-24, poz. 360), przyjęto, że przyczyny wyłączenia sędziego wymienionej w art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. nie stanowi uczestniczenie sędziego w postępowaniu przed sądem niższej instancji, jeżeli nie brał udziału w wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Przedmiotowe wyłączenie nie obejmuje więc sytuacji, w których sędzia brał udział tylko w części postępowania rozpoznawczego, w tym także w postępowaniu dowodowym. W uchwale z dnia 18 marca 2005 r., III CZP 97/04 (OSNC 2006 nr 2, poz. 24), przyjęto zaś, że sędzia, który brał udział w wydaniu nakazu zapłaty, nie jest wyłączony z mocy samej ustawy od rozpoznania zarzutów od tego nakazu.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela to utrwalone stanowisko judykatury wraz z argumentacją i nie znajduje przesłanek przemawiających za jego zmianą. Wyłączenie sędziego (z mocy prawa i na jego

własny wniosek) służy zapewnieniu realnej bezstronności sądu i umacnianiu autorytetu wymiaru sprawiedliwości przez usuwanie choćby pozorów braku bezstronności (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02, OTK-A 2004 nr 7, poz. 67; Przegląd Sądowy 2006 nr 3, s. 104 z glosą W. Borysiaka). Istota wyłączenia sędziego na podstawie art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. sprowadza się więc do wyeliminowania okoliczności mogących powodować wątpliwości co do bezstronności i obiektywizmu sędziego w rozpoznawaniu sprawy. Takie wątpliwości mogą zawsze powstać, gdy kontrolę instancyjną orzeczenia miałby przeprowadzać sędzia, który je wydał. Pogląd taki jest prezentowany w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (por. wyroki z dnia 26 czerwca 2006 r., SK 55/05, OTK-A 2006 nr 6, poz. 67 oraz z dnia 23 października 2006 r., SK 42/04, OTK-A 2006 nr 9, poz. 125). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wynikające z art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. wyłączenie sędziego z mocy ustawy w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jest jedną z gwarancji procesowych służących zapewnieniu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny sąd. Trybunał uważa jednak, że zapewnienie takiej procedury nie wymaga, aby wyłączenie dotyczyło nie tylko wydania zaskarżonego orzeczenia, ale poszczególnych czynności procesowych. Takie wymaganie mogłoby - paradoksalnie - niekiedy przyczynić się w praktyce sądowej do znacznego wydłużenia, a czasem wręcz do zablokowania rozstrzygnięcia sprawy. Trybunał wskazuje, że ponowne rozpoznanie sprawy „w innym składzie” odnosi się do jej rozpoznania merytorycznego, a taka interpretacja przepisów postępowania nie narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji. Z tego względu udział sędziego w czynnościach procesowych uzupełniających postępowanie dowodowe przeprowadzanych w trakcie postępowania odwoławczego w sytuacji, gdy ten sędzia nie brał udziału w wydaniu orzeczenia kończącego sprawę, nie jest objęty zakresem przedmiotowym art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. Taki udział, co najwyżej, mógłby usprawiedliwiać wyłączenie sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony w trybie art. 49 k.p.c. (por. też uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1963 r., III PO 10/63, OSNCP 1963 nr 11, poz. 239; OSPiKA 1963 nr 12, poz. 320 z notką K.P.; z dnia 28 listopada 1986 r., III CZP 76/86, OSNPG 1987 nr 8-9, poz. 31; z dnia 18 października 1990 r., III CZP 59/90, OSNCP 1991 nr 5-6, poz. 58; Palestra 1992 nr 7-8, s. 94 z glosą S. Dalki oraz z dnia 11 października 1995 r., III CZP 136/95, OSP 1996 nr 4, poz. 80 z glosą J. Gudowskiego; wyroki z dnia 6 maja 2003 r., I CK 416/02, LexPolonica nr 1546702 i z dnia 9 stycznia

2007 r., II PK 135/06, OSNP 2008 nr 3-4, poz. 37 oraz postanowienia z dnia 7 października 1963 r., III CR 86/63, OSNCP 1964 nr 11, poz. 226 i z dnia 16 stycznia 1987 r., I CR 385/86, OSNCP 1988 nr 5, poz. 66).

Wobec tego powstaje problem, czy przedstawiona wyżej wykładnia (odnosząca się wprost do art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c.) dotyczy także sędziego wyznaczonego i biorącego udział w składzie sądu wezwanego. Zgodnie z art. 239 k.p.c., sędzia wyznaczony i sąd wezwany mają w zakresie zleconego im postępowania dowodowego prawa przewodniczącego i prawa sądu orzekającego i dlatego powszechnie przyjmuje się, że dotyczą ich przepisy określające przypadki wyłączenia z mocy prawa. Łatwo można zauważyć, że sędzia wyznaczony (sąd wezwany) nigdy nie wydaje rozstrzygnięcia merytorycznego, lecz jedynie przeprowadza postępowanie dowodowe w zleconym zakresie. Zastosowanie omówionej wyżej wykładni wprost prowadziłoby więc do uznania, że sędzia wyznaczony (biorący udział w składzie sądu wezwanego) nigdy nie podlegałby wyłączeniu z mocy ustawy, skoro nie rozstrzyga merytorycznie sprawy. Sprzeczność tę należy rozstrzygnąć przez uwzględnienie specyficznej roli sędziego wyznaczonego i skutków czynności procesowych dokonanych z jego udziałem, przy uwzględnieniu różnic w treści przepisów art. 48 § 1 pkt 5 i art. 379 pkt 4 k.p.c. Przepisy te pozostają w funkcjonalnym związku, lecz ich treść nie jest identyczna. Przepis art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. dotyczy wyłączenia sędziego „w sprawach”, natomiast art. 379 pkt 4 k.p.c. „brania udziału w rozpoznaniu sprawy”. Przedstawiona wyżej wykładnia odnosi się wprost do art. 379 pkt 4 k.p.c. („brania udziału w rozpoznaniu sprawy”) i oznacza, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli w rozpoznaniu sprawy (wydaniu rozstrzygnięcia merytorycznego) brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy, czyli sędzia, który w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Taka sytuacja nie występuje (nie zachodzi nieważność postępowania), gdy sędzia, który brał udział w wydaniu wyroku sądu pierwszej instancji, w toku rozpoznania apelacji od tego wyroku, na zlecenie sądu odwoławczego przeprowadza część postępowania dowodowego. Należy jednak uznać, że bierze on udział „w sprawie”, a więc podlega wyłączeniu z mocy art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. Jeszcze raz należy podkreślić, że (zgodnie z art. 379 pkt 4 k.p.c.) nie każdy udział w sprawie sędziego wyłączonego z mocy ustawy powoduje nieważność postępowania, a dotyczy to jedynie „udziału w rozpoznaniu sprawy”, czyli udziału w wydaniu merytorycznego rozstrzygnięcia.

Podkreślić przy tym trzeba, iż art. 235 k.p.c. stanowi, że postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwi się temu charakter dowodu albo wzgląd na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu; w takich wypadkach sąd orzekający zleci przeprowadzenie dowodu jednemu ze swych członków (sędzia wyznaczony) albo innemu sądowi (sąd wezwany). Przepis ten nie zakazuje więc przeprowadzenia w postępowaniu odwoławczym dowodu z zeznań świadków przez sąd (jako sąd wezwany), który orzekał w tej sprawie w pierwszej instancji. Nadto, istotą rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym jest powtórna ocena całokształtu materiału dowodowego sprawy (zgromadzonego zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i w ramach uzupełniającego postępowania dowodowego - art. 382 k.p.c.) i ponowna ocena prawna ustaleń faktycznych, czyli w pełni merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124). W rozpoznawanej sprawie, chociaż Sąd Okręgowy z udziałem sędzi Jolanty K. przesłuchał świadków w trakcie postępowania apelacyjnego, to ocena tych dowodów (w tym sposobu ich przeprowadzenia) należała wyłącznie do Sądu drugiej instancji. Sąd Okręgowy dokonał jedynie czynności pomocniczej, służącej Sądowi odwoławczemu do podjęcia rozstrzygnięcia merytorycznego. Sprawa w drugiej instancji została zatem „rozpoznana” (rozstrzygnięta) wyłącznie przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 października 2007 r., a w jego wydaniu nie brał udziału sędzia uczestniczący w wydaniu zaskarżonego apelacją orzeczenia.

Podniesiona w skardze okoliczność dotycząca przewodniczenia posiedzeniu Sądu Okręgowego w wykonaniu odezwy Sądu Apelacyjnego przez SSO Jolantę K. nie oznacza więc nieważności postępowania apelacyjnego. Może być ona rozpatrywana w kategorii „zwykłych” uchybień proceduralnych, mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W ocenie Sądu Najwyższego, nie doszło jednak do naruszenia w taki sposób powołanych w skardze art. 235 zdanie drugie oraz art. 239 zdanie pierwsze k.p.c. Odzwierciedlony w protokole przebieg posiedzenia, na którym był obecny ubezpieczony wraz ze swoim pełnomocnikiem, nie daje żadnych podstaw do zakwestionowania sposobu przesłuchania świadków w wykonaniu odezwy Sądu odwoławczego. Nadto, ubezpieczony (jego pełnomocnik) nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do składu sądu wezwanego oraz nie skorzystał z zagwarantowanego mu w art. 239 zdanie drugie k.p.c. uprawnienia do zgłoszenia ewentual-

nich zastrzeżeń co do uchybień proceduralnych poczynionych przez ten Sąd. Stosownie do art. 239 k.p.c. sędzia wyznaczony i sąd wezwany mają w zakresie zleconego im postępowania dowodowego prawa przewodniczącego i prawa sądu orzekającego, a na ich uchybienia strony postępowania mogą zwrócić uwagę sądu nie później niż na najbliższej rozprawie. Z przepisu tego wynika, że milczenie strony (niewniesienie zastrzeżeń) oznacza rezygnację z zarzutu nieprawidłowości działania sądu wezwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1963 r., I CR 12/62, OSNCP 1964 nr 7-8 poz. 133), a także, iż w przypadku nieskorzystania z możliwości przewidzianej w tym przepisie, strona nie może skutecznie podnosić zarzutu uchybień procesowych sądu wezwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1976 r., II CR 689/75, LEX nr 7790).

Z tych względów, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie 398¹⁴ k.p.c.

=====